

XXV Niedziela Zwykła w roku B: Mk 9,30-37

złe nie odpłacające. Do takiego upodobnienia się do dzieci wzywa was, najmilszy, tajemnica dzisiejszego święta (Objawienia), i taki wzór pokory kładzie wam na serce Dziecię Jezus adorowane przez Mędrców. Aby zaś nam okazać chwałę, jaką za to zgotował swoim naśladowcom, niemowlęta, które przysły na świat w czasach Jego narodzin, uświęca palmą męczeństwa. Urodzone w Betlejem, miejscu narodzenia Chrystusa, i równe Mu wiekiem, w męczeństwie także z Nim uczestniczą.

Niech tedy chrześcijanie miłują pokorę, a unikają wszelkiego wywyższania się! Jeden drugiego niech nad siebie ceni, i nikt nie szuka siebie, jedno pożytku bliźniego, aby we wszystkim obfitowała życzliwość dla innych, a w nikim nie było jadu zawiści. „Bo każdy, co się wynosi, będzie poniżony, a kto się unia, będzie wywyższony” (Mt 23,12), jak świadczy Ten, co z Ojcem i Duchem Świętym żyje i króluje na wieki, Jezus Chrystus. Amen.

Cyprian z Kartaginy, O zazdrości i zawiści 6n.10

Szeroko rozlewa się wieloraka i płodna w swej zgubie zazdrość. Jest ona korzeniem wszelkiego zła, źródłem kłesk, posiewem występków, materią przewinień. Stąd powstaje nienawiść, stąd pochodzą uprzedzenia. Zazdrość zespala się z chciwością, gdy ktoś nie jest zadowolony ze swego, gdy widzi drugiego bogatszym. Zazdrość podnieca ambicję, gdy ktoś widzi drugiego w większych zaszczytach. Gdy zazdrość zaślepią nasze zmysły i podbija pod swe panowanie tajniki umysłu, gardzi się bojaźnią Bożą, zaniedbuje się naukę Chrystusa, nie przewiduje się dnia sądu. Pycha nadyma, srogość rozgorycza, sprzeniewierza się wiarołomność, wstrząsa niecierpliwość, szaleje niezgoda, gniew się zapala- i nie może się opanować ani rządzić sobą ten, kto stał się podwładnym tych przywar. Przez (zazdrość) zrywa się węzeł pokoju Pańskiego, znieważa się miłość braterską, fałszuje się prawdę, zrywa jedność; przechodzi do herezji i schizmy, gdy uwłacza się kapłanom, gdy zazdrości się biskupom, gdy ktoś albo się żali, że nie on raczej został wyświęcony, albo się oburza, że drugiego musi znosić jako przelożonego. Dlatego zżyma się, dlatego z zazdrości burzy się pyszny, z współzawodnictwa przewrotny, z niechęci i zawiści nieprzyjacieli nie człowieka, ale godności.

Cóż to za mól duszy, co za zaraza myśli, jakaż rdza grzesznika zazdrości drugiemu czy to cnoty, czy szczęścia, to jest nienawidzić w nim jego własnych zasług lub dobrodziejstw Bożych, na własne nieszczęście obracać cudze dobra, powodzeniem ludzi wybitnych się dręczyć, z chwały innych sobie czynić karę, jakby do piersi swej przytulać morderców, w myśli i zmysły wprowadzać sobie katów, by pośród męczarni rozdzielali wewnętrzną, by tajniki serca kopytami tratowali. Takim (ludziom) nie sprawia uciechy pokarm ni przyjemności napój. Ustawiczne westchnienia, jęki i biadania; i choć zawistni - nigdy swej zawiści nie okazują, dniami i nocami rozdziera się w nich opętane serce. Inne nieszczęścia mają koniec i każde wykroczenie kończy się dopełnieniem występku. U cudzołożnika kończy się występki po dokonaniu cudzołóstwa, u rozbójnika ustaje zbrodnia po popełnieniu zabójstwa, dla łupieżcy łup zdobyty stanowi koniec drapieżności, a fałszerzowi stawia granice dokonane fałszerstwo. Zazdrość nie ma granicy. Jest to zło stale trwające i grzech bez końca; o ile ten, komu się zazdrości, postąpił naprzód w powodzeniu, o tyle w większy pożar rozpala się ogień nienawiści...

A przeto, najmilszy bracia, Pan dla zaradzenia temu niebezpieczeństwu, aby ktoś przez zazdrość bratu nie wpadł w sieć śmierci, gdy uczniowie pytali Go, kto by był większym między nimi, odrzekł: „Kto jest najmniejszy między wami wszystkimi, ten jest wielki” (Łk 9,48).

**Stronice te zawierają Słowa Pisma Świętego.
Dlatego powinny być uczzone i godnie traktowane!**

30. Po wyjściu stamtąd podróżowali przez Galileję, On jednak nie chciał, żeby kto wiedział o tym.
31. Pouczał bowiem swoich uczniów i mówił im: Syn Człowieczy będzie wydany w ręce ludzi. Ci Go zabiją, lecz zabity po trzech dniach zmartwychwstanie.
32. Oni jednak nie rozumieli tych słów, a bali się Go pytać.
33. Tak przyszli do Kafarnaum. Gdy był w domu, zapytał ich: O czym to rozprawialiście w drodze?
34. Lecz oni milczeli, w drodze bowiem posprzeczały się między sobą o to, kto z nich jest największy.
35. On usiadł, przywołał Dwunastu i rzekł do nich: Jeśli kto chce być pierwszym, niech będzie ostatnim ze wszystkich i sługą wszystkich!
36. Potem wziął dziecko, postawił je przed nimi i objawszy je ramionami, rzekł do nich:
37. Kto przyjmuje jedno z tych dzieci w imię moje, Mnie przyjmuje; a kto Mnie przyjmuje, nie przyjmuje mnie, lecz Tego, który Mnie posłał.

30 Po wyjściu stamtąd podróżowali przez Galileję, On jednak nie chciał, żeby kto wiedział o tym.

Mt 27,22-23 Rzekł do nich Piłat: «Cóż więc mam uczynić z Jezusem, którego nazywają Mesjaszem?» Zawołali wszyscy: «Na krzyż z Nim!» Namiestnik odpowiedział: «Cóż właściwie złego uczynił?» Lecz oni jeszcze głośniej krzyczeli: «Na krzyż z Nim!»

Mk 6,31-32 A On rzekł do nich: «Pójdźcie wy sami osobno na miejsce pustynne i wypocznijcie nieco!». Tak wielu bowiem przychodziło i odchodziło, że nawet na posiłek nie mieli czasu. Odplynęli więc łodzią na miejsce pustynne, osobno.

31 Pouczał bowiem swoich uczniów i mówił im: «Syn Człowieczy będzie wydany w ręce ludzi. Ci Go zabiją, lecz zabity po trzech dniach zmartwychwstanie».

Mk 8,31 I zaczął ich pouczać, że Syn Człowieczy musi wiele cierpieć, że będzie odrzucony przez starszych, arcykapłanów i uczonych w Piśmie; że będzie zabity, ale po trzech dniach zmartwychwstanie.

Mt 16,21 Odtąd zaczął Jezus wskazywać swoim uczniom na to, że musi iść do Jerozolimy i wiele cierpieć od starszych i arcykapłanów, i uczonych w Piśmie; że będzie zabity i trzeciego dnia zmartwychwstanie.

Mt 20,18-19 «Oto idziemy do Jerozolimy: tam Syn Człowieczy zostanie wydany arcykapłanom i uczonym w Piśmie. Oni skazą Go na śmierć i wydadzą Go poganom na wyszydzenie, ubiczowanie i ukrzyżowanie; a trzeciego dnia zmartwychwstanie».

Mt 21,37-39 W końcu posłał do nich swego syna, tak sobie myśląc: Uszanują mojego syna. Lecz rolnicy zobaczywszy syna mówili do siebie: „To jest dziedzic; chodźcie zabijmy go, a posiadziemy jego dziedzictwo”. Chwyciwszy go, wyrzucili z winnicy i zabili.

Mt 26,2 «Wiecie, że po dwóch dniach jest Pascha, i Syn Człowieczy będzie wydany na ukrzyżowanie».

Łk 9,44 «Weźcie wy sobie dobrze do serca te właśnie słowa: Syn Człowieczy będzie wydany w ręce ludzi».

Łk 18,31-33 Potem wziął Dwunastu i powiedział do nich: «Oto idziemy do Jerozolimy i spełni się wszystko, co napisali prorocy o Synu Człowieczym. Zostanie wydany w ręce pogan, będzie wyszydzony, zelżony i opluty; ubiczują Go i zabijają, a trzeciego dnia zmartwychwstanie».

Łk 24,26 Czyż Mesjasz nie miał tego cierpieć, aby wejść do swej chwały?»

Łk 24,44-46 Potem rzekł do nich: «To właśnie znaczyły słowa, które mówiłem do was, gdy byłem jeszcze z wami: Musi się wypełnić wszystko, co napisane jest o Mnie w Prawie Mojżesza, u Proroków i w Psalmach». Wtedy oświecił ich umysły, aby rozumieli Pisma, i rzekł do nich: «Tak jest napisane: Mesjasz będzie cierpiał i trzeciego dnia zmartwychwstanie,

J 2,19 Jezus dał im taką odpowiedź: «Zburzcie tę świątynię, a Ja w trzech dniach wzniosę ją na nowo».

J 3,14-17 A jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni, tak potrzeba, by wywyższono Syna Człowieczego, aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne. Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony.

J 10,18 Dlatego miłuje Mnie Ojciec, bo Ja życie moje oddaję, aby je /potem/ znów odzyskać. Nikt Mi go nie zabiera, lecz Ja od siebie je oddaję. Mam moc je oddać i mam moc je znów odzyskać. Taki nakaz otrzymałem od mojego Ojca».

Dz 2,22-24 Mężowie izraelscy, słuchajcie tego, co mówię: Jezusa Nazarejczyka, Męża, którego posłannictwo Bóg potwierdził wam niezwykłymi czynami, cudami i znakami, jakich Bóg przez Niego dokonał wśród was, o czym sami wiecie, tego Męża, który z woli postanowienia i przewidzenia Bożego został wydany, przybiliście rękami bezbożnych do krzyża i zabiliście. Lecz Bóg wskrzesił Go, zerwawszy więzy śmierci, gdyż niemożliwe było, aby ona panowała nad Nim, bo Dawid mówił o Nim:

2 Tym 2,11-13 Nauka to zasługująca na wiarę: Jeżeliśmy bowiem z Nim współumarli, wspólnie z Nim i żyć będziemy. Jeśli trwamy w cierpliwości, wspólnie z Nim też królować będziemy. Jeśli się będziemy Go zapierali, to i On nas się zaprze. Jeśli my odmawiamy wierności, On wiary dochowuje, bo nie może się zaprzeć siebie samego

32 Oni jednak nie rozumieli tych słów, a bali się Go pytać.

Mk 9,10 Zachowali to polecenie, rozprawiając tylko między sobą, co znaczy „powstać z martwych”.

ponieważ pouczał, że On jest przyjmowany w dzieciach, to znaczy jak głowa w członkach swoich, aby uczniowie nie poprzestali na tym, co widzą, dodał te słowa: „A kto by Mnie przyjął, nie Mnie przyjmuje, ale Tego, co Mnie posłał”, chcąc, aby wierzyli, że On jest tak wielki jak Ojciec.

Leon Wielki, Mowa 37 (na Objaw. 7), 2-4

Kiedy bowiem światło nowej gwiazdy doprowadziło Trzech Króli do Niego, nie mieli oni możliwości ani widzieć Go rozkazującego złym duchom, ani wskrzeszającego umarłych, ani przywracającego wzrok ślepy, władzę chromym, mowę niemym, ani w ogóle ujawniającego jakąś Boską działalność. Przeciwnie, oglądali dziecko ciche i spokojne, pod czujnym okiem troskliwej Matki zostające. Nie zdradzało ono najmniejszego choćby śladu potęgi. Oczom ich przedstawił się wielki, cudowny przykład pokory. Już więc sam widok świętego dzieciństwa kładł im w oczy naukę, jaka później uszom ludzkim miała być głoszona, aby siła naocznego przykładu już mówiła to, co w słowie jeszcze zabrzmić nie zdołało. Bo całe zwiastwo Zbawiciela, talk nad szatanem, jak i nad światem (J 16,33), w pokorze się rozpoczęło i w pokorze się dokonało. Wśród prześladowania weszły pierwsze dni Chrystusa i wśród prześladowania ostatnie zaszły. Ani jako dziecku nie brakło Mu męstwa do cierpienia, ani później jako mężowi boleści - dziecięcej słodyczy. Boć właśnie wyłącznie dla zníženia swojego majestatu Syn Boży sprowadził to dwoje: że i narodzić się zechciał jako człowiek, i ludziom pozwolił, aby Go zabili.

Jeżeli więc Bóg wszechmocny sprawę naszą, aż nadto złą, drogą pokory uczynił dobrą, jeżeli śmierć samą i jej sprawcę w ten sposób zniweczył (2 Tm 1, 10), że nie tylko nie unikał żadnych prześladowań, ale będąc posłuszny Ojcu, nawet najbardziej okrutne męki z rąk szalonych zniósł z tak przedziwną łagodnością, jakaż tedy pokora, jaka cierpliwość w nas być powinna, skoro wszystko, co my cierpimy, z naszej wyłącznie pochodzi winy? „Bo któż może się pochwalić, że czyste ma serce, albo że wolny jest od grzechu?” (Rz 20,9). „Jeżeli mówimy, że grzechu nie mamy - powiada święty Jan - sami siebie zwodzimy, a prawdy w nas nie ma” (1 J 1, 8). Gdzież tedy, pytam, jest tak niewinny, że i sprawiedliwość nie ma mu nic do zarzucenia, i miłosierdzie nic do przebaczenia? Cała mądrość chrześcijańskiej nauki polega, mili moi, nie na bujnej wymowie i zręcznej szermierce słownej, nie na szukaniu pochwał i sławy, ale na rzetelnej i dobrowolnej pokorze. Nie siłę jakąś, jeno pokorę wybrał Chrystus, i od chwili poczęcia w łonie matki aż do skonania na krzyżu ją głosił. Kiedy na przykład uczniowie Jego spierali się między sobą - powiada Ewangelista - „kto z nich większym jest w królestwie niebieskim, wezwał Jezus dziecię, postawił pośrodku nich i rzekł: «Zaprawdę powiadam wam, jeśli się nie nawrócicie i nie staniecie jako dziatki, nie wnikdziecie do królestwa niebieskiego. Ktokolwiek tedy unią się jako to dzieciątko, ten jest większy w królestwie niebieskim» (Mt 18,1). Kocha tedy Jezus dziecięstwo, boć najpierw je przyjął wraz z poczęciem się i w duszy, i w ciele. Kocha Chrystus dziecięstwo, bo to szkoła pokory, wzór niewinności, przykład słodyczy. Kocha Chrystus dziecięstwo, boć i dorosłym każe je brać za wzór w postępowaniu, i starcom odradzać się podług niego. I do swojego przykładu nagina tych, których do wysokiego lotu w królestwo wieczne uskrzydla.

Abyśmy jednak dokładnie zdołali pojąć, w jaki sposób może się dokonać to tak przedziwne przekształcenie i drogą jakiej przemiany można przywrócić w sobie stan dziecięstwa, posłuchajmy, czego naucza święty Paweł: „Nie bądźcie dziećmi rozumem - powiada - ale bądźcie dziećmi względem zła” (1 Kor 14,20). Powrócić więc mamy nie do igraszek dziecięcych i niedoskonałości naszych lat młodych, jeno przyswoić sobie z nich to, co i dojrzałemu wiekowi przystoi.

Szybko zatem i łatwo przechodzić od wzburzenia do zgody, nie chować uraz w sercu, nie być żadnym zaszczytów, chętnie obcować z ludźmi, prosto i szczerze, jak równi z równymi. Wielkie to bowiem jest dobro nie wiedzieć, co znaczy wyrządzać krzywdę, nie u-mieć być złośliwym. Wobec tego, że na świecie odwrotnie właśnie, bo wyszysk i odwet uchodzą za dowód wielkiego sprytu, chrześcijańską łagodność ducha cechuje dziecięstwo, nikomu za

J 12,44-45 Jezus zaś tak wołał: «Ten, kto we Mnie wierzy, wierzy nie we Mnie, lecz w Tego, który Mnie posłał. A kto Mnie widzi, widzi Tego, który Mnie posłał.

J 14,21-23 Kto ma przykazania moje i zachowuje je, ten Mnie miłuje. Kto zaś Mnie miłuje, ten będzie umiłowany przez Ojca mego, a również Ja będę go miłował i objawię mu siebie». Rzekł do Niego Juda, ale nie Iskariota: «Panie, cóż się stało, że nam się masz objawić, a nie światu?» W odpowiedzi rzekł do niego Jezus: «Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go, i przyjdziemy do niego, i będziemy u niego przebywać.

1 Tes 4,8 A więc kto to odrzuca, nie człowieka odrzuca, lecz Boga, który przecież daje wam swego Ducha Świętego.

Beda Wielebny, Komentarz do Ewangelii św. Marka 3,4,30-37

„I wyszedłszy stamtąd, przechodzili przez Galileę, a nie chciał, aby ktokolwiek wiedział. Pouczał bowiem uczniów swoich i mówił im, że Syn człowieczy będzie wydany w ręce ludzi, i zabiją Go, ale zabity trzeciego dnia zmartwychwstanie” (Mk 9,30 nn.). Zawsze do dobrych wiadomości dołącza smutne, aby gdy się spełnią nagle, nie wywoływały lęku u Apostołów, ale żeby je zniesli po przemyśleniu ich w duszy. Jeśli martwi ich wiadomością o tym, że ma być zabity, to powinien spowodować radość, gdy mówi, że zmartwychwstanie trzeciego dnia.

„Lecz Oni tych słów nie rozumieli, a bali się Go pytać.” To niezrozumienie uczniów pochodzi nie tyle z ich ograniczenia, ile z miłości do Zbawiciela, bo nie chcieli uwierzyć - będąc jeszcze ludźmi cielesnymi i nieświadomymi tajemnicy krzyża - że umrze Ten, którego uznawali za Boga prawdziwego. A ponieważ przyzwyczaili się, że mówił On często w przypowieściach, a równocześnie lękali się myśli o Jego śmierci, chcieli nadać inne, przenośne znaczenie temu, co mówił otwarcie o wydaniu i śmierci.

„I przybyli do Kafarnaum. A gdy byli w domu, pytał ich: „O czym w drodze rozmawialiście? Lecz oni milczeli, albowiem w drodze sprzeczali się między sobą, kto z nich jest większy.” Klótnia uczniów dotycząca pierwszeństwa powstaje z tego - jak się wydaje - że widzieli, jak Piotr, Jakub i Jan zostali wyprowadzeni osobno na górę i że im tam powierzono jakąś tajemnicę. Lecz także - wedle słów Mateusza - obiecano Piotrowi klucze królestwa niebieskiego, a Kościół Boży miał być zbudowany na skale, od której on otrzymał imię; sądzili więc, że Piotr lub owi trzej zostaną postawieni nad pozostałymi, to jest nad wszystkimi apostołami.

„I usiadłszy wezwał Dwunastu i rzekł im: «Jeśli kto chce być pierwszym, niech będzie ze wszystkich ostatnim i sługą wszystkich». A wzięwszy dziecię postawił je pośrodku ich i tuląc je rzekł im: «Ktokolwiek by jedno z takich dziatek przyjął w imię moje, Mnie przyjmuje».” Pan widząc myśli uczniów stara się uleczyć ich pragnienie chwały i upomina, że nie należy szukać pierwszeństwa, lecz pożądać pokory. Najpierw więc upomina zwyczajnym nakazem pokory, a następnie poucza przykładem dziecięcej niewinności. Gdy bowiem mówi: „Ktokolwiek by jedno z takich dziatek przyjął w imię moje, Mnie przyjmuje”, to albo pokazuje, że po prostu biedacy Chrystusa mają być przyjmowani przez tych, którzy chcą być większymi dla oddania Mu czci, lub też - widząc ich złość - zachęca, by zachowali prostotę dziecięcą bez beczelności, miłość bez zazdrości, pobożność bez złośliwości. A to, że obejmuje dziecko, oznacza, że pokorni są godni tego, by On ich objął, i że oni, gdy wypełnią to, co nakazał: „Nauczcie się ode Mnie, że jestem cichy i pokornego serca” (Mt 11,29), słusznie mogą się chlubić i powiedzieć: „Lewa ręka jest pod moją głową, a prawica Jego mnie obejmuje” (Pnp 2,6). Słusznie więc, gdy powiedział: „Ktokolwiek by jedno z takich dziatek przyjął” - dodając - „w imię moje”, aby oni prawdziwie osiągnęli w imię Chrystusa za pomocą rozumu ten stopień cnoty, jaki w sposób naturalny zachowuje dziecko. Ale

Łk 9,45 Lecz oni nie rozumieli tego powiedzenia; było ono zakryte przed nimi, tak że go nie pojęli, a bali się zapytać Go o nie.

Łk 18,34 Oni jednak nic z tego nie zrozumieli. Rzecz ta była zakryta przed nimi i nie pojmowali tego, o czym była mowa.

Mk 8,17-18 Jezus zauważył to i rzekł im: «Czemu rozprawiacie o tym, że nie macie chleba? Jeszcze nie pojmujecie i nie rozumiecie, tak otepiły macie umysł? Macie oczy, a nie widzicie; macie uszy, a nie słyszycie?»

Łk 24,25 Na to On rzekł do nich: O nierozumni, jak nieskore są wasze serca do wierzenia we wszystko, co powiedzieli prorocy!

Łk 24,45 Wtedy oświecił ich umysły, aby rozumieli Pisma,

Mk 16,14 W końcu ukazał się samym Jedenastu, gdy siedzieli za stołem, i wyrzucał im brak wiary i upór, że nie wierzyli tym, którzy widzieli Go zmartwychwstałego.

J 4,27 Na to przysli Jego uczniowie i dziwili się, że rozmawiał z kobietą. Jednakże żaden nie powiedział: «Czego od niej chcesz? - lub: - Czemu z nią rozmawiasz?»

J 16,19 Jezus poznał, że chcieli Go pytać, i rzekł do nich: «Pytacie się jeden drugiego o to, że powiedziałem: „Chwila, a nie będziecie Mnie oglądać, i znowu chwila, a ujrzycie Mnie?”»

33 *Lecz On obrócił się i patrząc na swych uczniów, zgromił Piotra słowami: «Zejdź Mi z oczu, szatanie, bo nie myślisz o tym, co Boże, ale o tym, co ludzkie».*

Mt 17,24 Gdy przysli do Kafarnaum, przystąpili do Piotra poborcy dwudrachmy z zapytaniem: «Wasz Nauczyciel nie płaci dwudrachmy?»

Mk 2,8 Jezus poznał zaraz w swym duchu, że tak myślą, i rzekł do nich: «Czemu nurtują te myśli w waszych sercach?»

Ps 139,1-4 Panie, przenikasz i znasz mnie, Ty wiesz, kiedy siadam i wstaję. Z daleka przenikasz moje zamysły, widzisz moje działanie i mój spoczynek i wszystkie moje drogi są Ci znane. Choć jeszcze nie ma słowa na języku: Ty, Panie, już znasz je w całości.

J 2,25 (Jezus) nie potrzebował niczyjego świadectwa o człowieku. Sam bowiem wiedział, co w człowieku się kryje.

J 21,17 Powiedział mu po raz trzeci: «Szymonie, synu Jana, czy kochasz Mnie?»

Zasmucił się Piotr, że mu po raz trzeci powiedział: «Czy kochasz Mnie?» I rzekł do Niego: «Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię Kocham». Rzekł do niego Jezus: «Paś owce moje!»

Hbr 4,12-13 Żywe bowiem jest słowo Boże, skuteczne i ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić pragnienia i myśli serca. Nie ma stworzenia, które by było przed Nim niewidzialne, przeciwnie, wszystko odkryte i odsłonięte jest przed oczami Tego, któremu musimy zdać rachunek.

Ap 2,23 A wszystkie Kościoły poznają, że Ja jestem Ten, co przenika nerki i serca; i dam każdemu z was według waszych czynów.

34 *Lecz oni milczeli, w drodze bowiem posprzeczali się między sobą o to, kto z nich jest największy.*

Mt 18,1 W tym czasie uczniowie przystąpili do Jezusa z zapytaniem: «Kto właściwie jest największy w królestwie niebieskim?»

Mt 20,21-24 On ją zapytał: «Czego pragniesz?» Rzekła Mu: «Powiedz, żeby ci dwaj moi synowie zasiedli w Twoim królestwie jeden po prawej, a drugi po lewej Twej stronie». Odpowiadając Jezus rzekł: «Nie wiecie, o co prosicie. Czy możecie pić kielich, który Ja mam pić?» Odpowiedzieli Mu: «Możemy». On rzekł do nich: «Kielich mój pić będziecie. Nie do Mnie jednak należy dać miejsce po mojej stronie prawej i lewej, ale dostanie się ono tym, dla których mój Ojciec je przygotował». Gdy dziesięciu pozostałych to usłyszało, oburzyli się na tych dwóch braci.

Łk 9,46-48 Przyszła im też myśl, kto z nich jest największy. Lecz Jezus, znając myśli ich serca, wziął dziecko, postawił je przy sobie i rzekł do nich: «Kto przyjmie to dziecko w imię moje, Mnie przyjmuje; a kto Mnie przyjmuje, przyjmuje Tego, który Mnie posłał. Kto bowiem jest najmniejszy wśród was wszystkich, ten jest wielki».

Rz 12,10-11 W miłości braterskiej nawzajem bądźcie życzliwi! W okazywaniu czci jedni drugich wyprzedzajcie! Nie opuszczajcie się w gorliwości. Bądźcie płomiennego ducha. Pełnijcie służbę Panu.

Flp 2,2-7 Dopelnijcie mojej radości przez to, że będziecie mieli te same dążenia: tę samą miłość i wspólnego ducha, pragnąc tylko jednego, a niczego nie pragnąc dla niewłaściwego współzawodnictwa ani dla próżnej chwały, lecz w pokorze oceniając jedni drugich za wyżej stojących od siebie. Niech każdy ma na oku nie tylko swoje własne sprawy, ale też i drugich! To dążenie niech was ożywia; ono też było w Chrystusie Jezusie. On, istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stawszy się podobnym do ludzi.

3 J 1,9 Napisalem kilka słów do gminy, lecz Diotrefes, który pragnie być pierwszym wśród nich, nie przyjmuje nas.

35 *On usiadł, przywołał Dwunastu i rzekł do nich: «Jeśli kto chce być pierwszym, niech będzie ostatnim ze wszystkich i sługą wszystkich!».*

Mk 10,42-45 A Jezus przywołał ich do siebie i rzekł do nich: «Wiecie, że ci, którzy uchodzą za władców narodów, uciskają je, a ich wielcy dają im odczuć swą władzę. Nie tak będzie między wami. Lecz kto by między wami chciał się stać wielkim, niech będzie sługą waszym. A kto by chciał być pierwszym między wami, niech będzie niewolnikiem wszystkich. Bo i Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służono, lecz żeby służyć i dać swoje życie na okup za wielu».

Prz 13,10 Skutkiem pychy stale są kłótnie, u szukających rady jest mądrość.

Jr 45,5 Ty zaś chcesz szukać wielkich rzeczy dla siebie? Nie szukaj! Sprowadzę bowiem nieszczęście na wszelkie ciało - wrocznia Pana - lecz tobie dam twoje życie jako zdobycz wszędzie, dokądkolwiek pójdziesz».

Mt 20,25-28 A Jezus przywołał ich do siebie i rzekł: «Wiecie, że władcy narodów uciskają je, a wielcy dają im odczuć swą władzę. Nie tak będzie u was. Lecz kto by między

wami chciał stać się wielkim, niech będzie waszym sługą. A kto by chciał być pierwszym między wami, niech będzie niewolnikiem waszym, na wzór Syna Człowieczego, który nie przyszedł, aby Mu służono, lecz aby służyć i dać swoje życie na okup za wielu».

Łk 14,10-11 Lecz gdy będziesz zaproszony, idź i usiądź na ostatnim miejscu. Wtedy przyjdzie gospodarz i powie ci: „Przyjacielu, przesiądź się wyżej!"; i spotka cię zaszczyt wobec wszystkich współbiedniaków. Każdy bowiem, kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się poniża, będzie wywyższony».

Łk 18,14 Powiadam wam: Ten odszedł do domu usprawiedliwiony, nie tamten. Każdy bowiem, kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się unią, będzie wywyższony».

Jk 4,6 Daje zaś tym większą łaskę: Dlatego mówi: Bóg sprzeciwia się pysznym, pokornym zaś daje łaskę.

36 *Potem wziął dziecko, postawił je przed nimi i objąwszy je ramionami, rzekł do nich:*

Mk 10,16 I biorąc je w objęcia, kładł na nie ręce i błogosławił je.

Mt 19,14-15 Lecz Jezus rzekł: «Dopuszczcie dzieci i nie przeszkadzajcie im przyjść do Mnie; do takich bowiem należy królestwo niebieskie». Włożył na nie ręce i poszedł stamtąd.

37 *«Kto przyjmuje jedno z tych dzieci w imię moje, Mnie przyjmuje; a kto Mnie przyjmuje, nie przyjmuje Mnie, lecz Tego, który Mnie posłał.».*

Mt 10,40-42 Kto was przyjmuje, Mnie przyjmuje; a kto Mnie przyjmuje, przyjmuje Tego, który Mnie posłał. Kto przyjmuje proroka, jako proroka, nagrodę proroka otrzyma. Kto przyjmuje sprawiedliwego, jako sprawiedliwego, nagrodę sprawiedliwego otrzyma. Kto poda kubek świeżej wody do picia jednemu z tych najmniejszych, dlatego że jest uczniem, zaprawdę powiadam wam, nie utraci swojej nagrody».

Mt 18,3-5 «Zaprawdę, powiadam wam: Jeśli się nie odmienicie i nie staniecie jak dzieci, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego. Kto się więc unią jak to dziecko, ten jest największy w królestwie niebieskim. I kto by przyjął jedno takie dziecko w imię moje, Mnie przyjmuje.

Mt 18,10 Strzeżcie się, żebyście nie gardzili żadnym z tych małych; albowiem powiadam wam: Aniołowie ich w niebie wpatrują się zawsze w oblicze Ojca mego, który jest w niebie.

Mt 25,40 A Król im odpowie: „Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili”.

Łk 10,16 Kto was słucha, Mnie słucha, a kto wami gardzi, Mną gardzi; lecz kto Mną gardzi, gardzi Tym, który Mnie posłał».

J 5,22-23 Ojciec bowiem nie sędzi nikogo, lecz cały sąd przekazał Synowi, aby wszyscy oddawali cześć Synowi, tak jak oddają cześć Ojcu. Kto nie oddaje czci Synowi, nie oddaje czci Ojcu, który Go posłał.

J 10,30 Ja i Ojciec jedno jesteśmy».